

Portal Województwa Lubuskiego



Nie ma rozwoju regionu bez unijnego wsparcia



Kategoria - Fundusze Europejskie

Data publikacji -24 listopada 2020 godz. 11:00

Od 2004 województwo lubuskie otrzymało z UE miliardy złotych. - Z tej pomocy skorzystała praktycznie każda gmina w regionie - podkreśla członek zarządu Marcin Jabłoński. Dzięki wsparciu dokonaliśmy cywilizacyjnego skoku. Mamy szansę kontynuować ten sprint, ale potrzebujemy nowego unijnego budżetu, a prace nad nim znacznie spowolniło weto polskiego rządu.

- Przeciwwstawiam się temu stanowczo, myśląc o przyszłości Lubuszan. Nie możemy dopuścić do tego, aby Polska odrzuciła cały dorobek cywilizacyjny, jaki się wiąże się z przynależnością do Unii Europejskiej – komentuje M. Jabłoński, który w zarządzie województwa nadzoruje wdrażanie unijnych funduszy. Korzyści z przynależności do UE są jak najbardziej mierzalne. Unijne pieniądze pomogły naszemu regionowi w realizacji wielu kluczowych zadań np. budowie mostu w Miłsku. Inwestycja jest w fazie realizacji i ma znaczenie historyczne, bo Lubuszanie czekają na ten most od ponad 20 lat.

Lista wszystkich inwestycji, współfinansowanych z UE, zawiera tysiące pozycji, obejmując m.in. projekty ekologiczne, edukacyjne, społeczne i kulturalne, to m.in. ponad 82 km wybudowanych i przebudowanych dróg, ponad 136 ha przygotowanej powierzchni pod obszary inwestycyjne czy prawie 39 tys. uczniów objętych wsparciem w zakresie rozwijania swoich kompetencji.

Ich realizacja była możliwa, ponieważ z unijnego budżetu na lata 2004-2006 otrzymaliśmy 82 mln euro. W latach 2007-2013 mowa już o kwocie blisko 700 mln euro. Rekordowe okazało się za to obecnie jeszcze trwające wsparcie. W aktualnym budżecie UE, przygotowanym na lata 2013-2020, Lubuszanie mogli skorzystać z ponad 900 mln euro! Łatwa dostępność środków była motorem napędowym lubuskiego biznesu i nauki.

Nie można zapominać również o programach ponadregionalnych jak Interreg Polska-Saksonia i Brandenburgia-Polska, z których pieniądze płynęły do naszego regionu. Łączny budżet tych inicjatyw wyniósł aż 170 mln euro. Dzięki nim lubuskie i niemieckie organizacje oraz samorządy zrealizowały ważne transgraniczne inwestycje. Da się do nich zaliczyć np. Odra Velo, czyli system ścieżek rowerowych na pograniczu polsko-niemieckim.

Środki unijne stanowią dodatkowo istotną broń w walce z epidemią, bo pozwalają ograniczyć jej negatywne skutki chociażby w wymiarze gospodarczym. - Weto powoduje, że sytuacja Polski jest bardzo trudna, ponieważ duże środki pomocowe, które były rozdzielane w tym roku m.in. na wsparcie przedsiębiorczości, zostały w dużej części rozdysponowane. Samorządy miały nadzieję, że dzięki unijnym pieniądząom na wyrównywanie strat po epidemii, będzie można część tych środków uzupełnić. Na dziś tak nie będzie – tłumaczy członek zarządu Tadeusz Jędrzejczak odpowiedzialny za współpracę transgraniczną.

Budżet na lata 2021-2027 wciąż stoi pod znakiem zapytania. Nie wiadomo, kiedy ruszy wypłata nowych środków, w tym tych z Funduszu Odbudowy, na który liczy tak wiele samorządów. - Pozycja, którą mozolnie budowaliśmy przez tyle lat, znacząco spadła. Wszyscy nam gratulowali przez lata, bo sukces Polski był spektakularny. Dzisiaj patrzą na nas z przerażeniem i pytają, co się stało oraz dlaczego tak się dzieje – podsumowuje członek zarządu Marcin Jabłoński.

#FunduszeEuropejskie #FunduszeDlaPolski #FunduszeDlaLubuskiego

